



Adam Zagajewski



Ewa Lipska



Marek Kondrat

Poezja w Filharmonii

Wydarzenie. Dyrektor Filharmonii Krakowskiej Bogdan Tosza zaprasza jako gości przedstawicieli innych sztuk. Ma nadzieję, że dla melomanów będzie to dodatkowa atrakcja

Wacław Krupiński
waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

Adam Zagajewski będzie pierwszym gościem specjalnym, który podczas najbliższego, piątkowego koncertu symfonicznego w Filharmonii Krakowskiej przedstawi swoje wiersze. W interpretacji wybitnego krakowskiego poety melomani usłyszą m.in. wiersz zatytułowany „Bruckner”.

– Adam Zagajewski to poeta o niekwestionowanej renomie, w którego wierszach muzyka odgrywa przecież ogromną rolę. Mogę tylko przypomnieć wspaniałego „Brucknera” i inne utwory związane z Mozartem, Schubertem, Rachmaninowem, Mahlerem... W nich wszystkich poeta zdradza swą olbrzymią wrażliwość na muzykę, ukazując wielką rolę, jaką ona odgrywa w jego duchowości – twierdzi Bogdan Tosza, dyrektor naczelny Filharmonii Krakowskiej imienia Karola Szymanowskiego w rozmowie z „Dziennikiem Polskim”.

Będzie to pierwsze z zaplanowanych na ten sezon artystyczny spotkanie z wybitną poezją. Kolejne – z Ewą Lipską („Listy do pani Schubert”) odbędzie się 17 lutego 2017 r. Z kolei 7 kwietnia, przy okazji „Stabat Mater” Szymanowskiego, Marek Kondrat przedstawi poświęcone temu kompozytorowi naj-

narodzin sztuki, by wspomnieć starożytną Grecję. I wciąż poezja jest muzyce najbliższa – komentuje Bogdan Tosza.

A jak widzi to Adam Zagajewski? – Dla mnie muzyka jest wielkim zbiornikiem energii, nawet muzyka powolna i melancholijna – powiedział nam poeta.

Pisarz Wiesław Myśliwski mógłby opowiedzieć o swej fascynacji Schubertem, malarz Jacek Waltoś – dlaczego uważa Brahmsa za swojego ulubionego kompozytora. Mam nadzieję, że dla melomanów będzie to dodatkowa atrakcja

Bogdan Tosza
dyrektor naczelny Filharmonii Krakowskiej

piękniejsze wiersze Jarosława Iwaszkiewicza. – Wszystkie instytucje, które prowadziłem, traktowałem jako miejsca integracji sztuk. Wtedy były to teatry; w przypadku filharmonii dodatkowym argumentem jest to, że przecież poezja i muzyka pojawiły się w momencie

Jak dodał, cieszy się z piątkowego koncertu i z dodatkowego powodu, czyli spotkania po latach z Antonim Witem. – Mielśmy z Antkiem na uniwersytecie wspólne zajęcia z wojska; nawet chyba chodziliśmy w jednej czwórce – tłumaczy poeta.

Wyjaśnijmy, Antoni Wit poza studiami muzycznymi ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W koncercie piątkowym Orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod batutą Wita wykona Stanisława Skrowaczewskiego „Koncert na rożek angielski i orkiestrę” – solo Mariusz Pędziałek oraz Antona Brucknera VII Symfonię E-dur.

W przyszłości dyr. Tosza chciałby w ramach tego cyklu zapraszać jako gości specjalnych także malarzy, pisarzy, reżyserów, by powiedzieli, czym jest dla nich muzyka, jakie ma znaczenie w ich życiu, jak ich inspiruje, dopełnia. – Pisarz Wiesław Myśliwski mógłby opowiedzieć o swej fascynacji Schubertem, malarz Jacek Waltoś – dlaczego uważa Brahmsa za swojego ulubionego kompozytora... Mam nadzieję, że dla melomanów będzie to dodatkowa atrakcja, która podniesie wartość koncertów – dodaje dyrektor Bogdan Tosza. ©